

Kulczycka-Saloni, Janina

Jan Zygmunt Jakubowski : żołnierz, więzień Oświęcimia, historyk literatury polskiej

Notatki Płockie 21/5-88, 29-32

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN ZYGMUNT JAKUBOWSKI

żołnierz, więzień Oświęcimia, historyk literatury polskiej

W dniu 11 października 1976 r. minął rok od śmierci Jana Zygmunta Jakubowskiego, historyka literatury polskiej, jej wielkiego miłośnika i kompetentnego propagatora i długoletniego profesora Uniwersytetu Warszawskiego, który był równocześnie jakby przywódcą warszawskiej polonistyki uniwersyteckiej. Uniwersytet Warszawski uczcił tę smutną rocznicę uroczystością nazwaną głównej sali gmachu polonistyki imieniem Jana Zygmunta Jakubowskiego, odsłonięciem jego wizerunku przez Rektora Uniwersytetu prof. dr. Zygmunta Rybickiego, a następnie sesją naukową poświęconą działalności zmarłego profesora. W kilku referatach została ukazana jego bogata osobowość jako krytyka literackiego, historyka literatury walczącego o określony typ literatury i literaturoznawstwa, znawcy literatury niemieckiej, badacza Młodej Polski, organizatora życia naukowego polonistyki uniwersyteckiej i polskiej, pisarza i stylisty mistrzowsko posługującego się cytatem. Wreszcie omówiono stan prac nad bibliografią jego działalności piarskiej. Sesja, w której uczestniczyła liczna i żywo zainteresowana publiczność, czego dowodem były interesujące głosy w dyskusji, ukazała bogactwo osobowości Jana Zygmunta Jakubowskiego, wielostronność jego zainteresowań i ważkość dorobku.

Przypomnijmy więc po krótko najważniejsze momenty biografii zmarłego uczonego. Jan Zygmunt Jakubowski urodził się dn. 23 VI 1909 r. w Płocku, gdzie w t.zw. Małachowiance, szkole o długiej i bogatej tradycji uzyskał w 1928 r. maturę. Studia polonistyczne odbył na Uniwersytecie Warszawskim i choć po ich ukończeniu nie wrócił już do rodzinnego miasta, zachował z nim przez całe życie bliskie i serdeczne związki. Przede wszystkim jego piękną polszczyzną odznaczała się pewnymi charakterystycznymi cechami regionalnymi — nawet niezbyt wprawne polonistyczne ucho lokalizowało go bezbłędnie na Mazowszu słysząc jego twarde „k” w pozycjach, gdzie język ogólnopolski ma „k”.

Ponadto łączyły go z Płockiem nie tylko więzy rodzinne i koleżeńskie (notabene — te ostatnie utrzymywał z ludźmi różnych zawodów i różnych sukcesów życiowych, zintegrowanymi na zasadzie i na podstawie płockiego pochodzenia), ale także faktyczne i bardzo aktywne zainteresowanie dostojną przeszłością

miasta i jego współczesnym życiem kulturalnym. Uczestniczył w pracach, które całemu narodowi przypominały Małachowiankę i jej bogatą historię. Interesował się także pracami Towarzystwa Naukowego Płockiego. Więzy serdecznego porozumienia intelektualnego i emocjonalnego łączyły go z rodakami, znakomitymi płoczanami, wielkim socjologiem Ludwikiem Krzywickim, którego zainteresowaniem literackim i pracom krytycznym poświęcił specjalne studium oraz Władysławem Broniewskim, którego cenił i szanował jako człowieka, a którego twórczość poetycką badał naukowo i interpretował w licznych, w różnych latach pisanych studiach.

Lubił, mówiąc o sobie i analizując swój dynamiczny, żywy temperament, wspominać region Polski, z którego pochodził i swoją „mazurskością” wyjaśniać zbyt spontaniczne reakcje na słowa kolegów. Kończąc przyjacielską pogawędkę, na którą zbieraliśmy się często w jego gabinecie, wołał: „Głodny jestem, a Mazur, gdy głodny, to...” — „zły” wołali zwykle słuchacze, uznając to stwierdzenie za hasło do zakończenia pogawędki.

Ceniłmy tę jego mazurską witalność, tę umiejętność chłonięcia oroków życia i potęgowania ich swoją aprobatą i swoją energią, którym zawdzięczał bogaty plon swojego życia. Dorobek to tym bardziej imponujący, że składał się z kilku paralelnych stale występujących wątków: pierwszym z nich była praca nauczyciela i wychowawcy z powołania. Należał bowiem Jakubowski do tych nauczycieli uniwersyteckich, którzy swą drogę zawodową zaczęli od pracy w szkole średniej, od nauczania języka polskiego i wyrabiania w młodzieży miłośnictwa i znajomości literatury polskiej. Podobnie jak nasz wspólny profesor i mistrz, Józef Ujejski, cenił pracę w szkole średniej jako dającą możliwość kontaktu z wychowankami bliższego i bardziej ciągłego, niż ten, który daje uczelnia wyższa. Pracował jako nauczyciel w szkołach średnich najpierw w Warszawie, a potem w Łodzi. Poznał więc szkołę z własnego, nauczycielskiego doświadczenia, zetknął się w codziennej pracy z młodzieżą, zorientował się w jej zainteresowaniach i możliwościach czytelniczych, dowiedział się, jakie problemy światopoglądowe ją nurtują, poznał technikę nauczania i tajniki skutecznego oddziaływania wychowawczego. Poznał także

środowisko nauczycieli-polonistów, nawiązał z nimi liczne kontakty, które wznowione po wyzwoleniu umożliwiły mu nie tylko udział w pracach nad programami i podręcznikami szkolnymi, ale także, co jeszcze ważniejsze, oddziaływanie na to środowisko. Wyczuwał więc doskonale jego potrzeby i z ogromną energią i pasją dążył do ich zaspokajania.

Z tego środowiska Jan Zygmunt Jakubowski wychował kilku doktorów, ludzi, którzy potrafili łączyć pracę nauczycielską z nauką. Pracować „dwutorowo” i nie zrywając kontaktu z tym najbardziej godnym uwagi odbiorcą literatury i nauki o niej, którym jest młodzież, prowadzić żmudne i pracowite badania naukowe. Niektórzy z nich mogą się pochłubić także niebagatelnym dorobkiem naukowym zdobytym po uzyskaniu doktoratu.

W r. 1939 Jan Zygmunt Jakubowski wziął udział w kampanii wrześniowej. Po zakończeniu działań militarnych stanął do walki na innym polu, tradycyjnym już od wieku XIX, biorąc w ciągu lat dwu udział w nauczaniu tajnym. W r. 1942 został aresztowany przez gestapo. Osadzony w więzieniu najpierw w Sarnoku, a potem w Tarnowie, następnie zaś przeszedł obozy koncentracyjne w Oświęcimiu i Buchenwaldzie.

Po zakończeniu wojny w r. 1945 pełen pomysłów i chęci działania powrócił do kraju.

W r. 1946 uzyskał stopień doktora filozofii na podstawie rozprawy poświęconej pisarzowi, którego specjalnie ukochał i do którego często powracał w swej późniejszej pracy naukowej — Stanisławowi Witkiewiczowi. W latach 1947—1951 wykładał w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi, w r. 1949 został zastępcą profesora na Uniwersytecie Łódzkim i pracownikiem Instytutu Badań Literackich. W Instytucie nie pracował długo, poświęcił się bowiem wyłącznie pracy dydaktycznej, organizacyjnej i naukowej na Uniwersytecie Warszawskim. W r. 1951 objął kierownictwo ówczesnego Seminarium Historii Literatury Polskiej, które niebawem przekształcone zostało w katedrę Historii Literatury Polskiej. W r. 1968 Jakubowski był jednym z najaktywniejszych uczestników prac organizacyjnych, których celem było stworzenie nowej struktury uniwersytetów, t.zw. struktury instytutowej. W wyniku tych prac powstał Instytut Filologii Polskiej, który był częścią składową Wydziału Filologii Polskiej i Słowiańskiej. Instytutem tym kierował jako dyrektor do 1973 r.

Dyscyplina, której Jakubowski się poświęcił — tj. historia literatury polskiej, uczestniczy w wielu dziedzinach naszej rzeczywistości kulturalnej. Przede wszystkim jako dyscyplina naukowa uczestniczy w ogólnym rozwoju nauki razem z dyscyplinami pokrewnymi, którym zawdzięcza nie jedną inspirację, rozwija się, zdobywa coraz to nowe tereny badawcze, odrzucając stare prawdy, a formułując coraz to nowe, ale jak wszystkie dyscypliny huma-

nistyczne musi być przekazywana odbiorcom rozmaitych szczebli kulturowych, musi kształtować ich społeczną i narodową świadomość. I na to, żeby mogła docierać jak najszerzej i jak najgłębiej, aby interesowała nie tylko tych, którzy się nią zajmują od dawna, ale aby zdobywała sobie nowych odbiorców — trzeba działać. Dlatego humanista musi być człowiekiem aktywnym, rozporządzającym nie tylko wiedzą o przeszłości ogólnonarodowej i polskiej, ale musi być urodzonym działaczem, mającym określone ideały, które chce realizować, rozumiejącym współczesne układy społeczne i umiejącym znaleźć środki realizowania tych określonych ideałów w określonych warunkach społecznych.

Trudne to zadanie i różnych wymagające uzdolnień, uzdolnień, które raczej rzadko chadzały w parze. Jan Zygmunt Jakubowski uzdolnienia te posiadał. Odznaczał się cechami charakteryzującymi urodzonego działacza, niezbędnymi wręcz dla człowieka czynu — niespożytą energią, dynamiczną wprost witalnością, doskonałym rozeznaniam w środowisku odbiorców humanistyki, w ich trwałych zapotrzebowaniach i przelotnych nastrojach oraz ogromnym optymizmem. Był to bowiem człowiek, który nie lękał się trudu, wierzył, że podola ciężkim obowiązkom, umiał patrzeć w przyszłość, przewidywać, pobudzać apetyty intelektualne swych odbiorców i apetyty te dzięki swej pracy i pomocy kolegów zaspokajać. Równocześnie nie zrażał się trudnościami, choć je oceniał trafnie i bynajmniej nie bagatelizował. Miał bowiem w sobie coś z pozytywistycznego stosunku do rzeczywistości — trafna a pesymistyczna jej ocena nie zwalniała go bynajmniej z troski o przyszłość i pracy dla niej. Tym „twórczym” czy „aktywnym” — jak sam mawiał, pesymizmem zarządzał swoje otoczenie, w gruncie rzeczy obdarzał je optymizmem.

Jako historyk literatury polskiej Jakubowski należał do tych literaturoznawców, których czasem się określa jako typ anachroniczny, a który ja osobiście uważam za typ przyszłości — humanista zaangażowany uczuciowo i intelektualnie w przedmiot swoich badań. O ludziach tych można by powiedzieć, cytując słowa Stanisława Brzozowskiego, że „literaturę polską kochają śmiertelną miłością”. Janowi Zygmuntowi Jakubowskiemu obcy był lansowany współcześnie ideał uczonego, humanisty zajmującego wobec badanego przedmiotu postawę „obiektywną”, beznamiętnie spokojną, zajmującego się tymi elementami dzieła literackiego, których istnienie i charakter można skonstatować i na tej konstatacji poprzestać. Dyscyplinę naukową, której się poświęcił, traktował przede wszystkim jako naukę o wartościach, a więc bytach nacechowanych etycznie lub estetycznie, godnych w konsekwencji akceptacji lub odrzucenia. Umiał więc z dzieła literackiego odczytać i wyjaśnić zawarte w nim ideowe posłanie, ideową inspirację, był też

najszczerzym i najszlachetniejszym miłośnikiem poezji, rozkochanym w jej formalnym kształcie, umiejącym przy tym smakować jej subtelne piękno. Jako człowiek o literaturze piszący umiał przekazać czytelnikom swoje zafascynowanie mądrością i pięknem literatury polskiej. Słowem, jako człowiek o literaturze polskiej piszący, był Jakubowski także człowiekiem działającym, pośredniczącym między twórcami naszej przeszłej i aktualnej literatury a jej odbiorcami.

Ale Jakubowski nie poprzestawał na tej formie działania, którą scharakteryzowałam wyżej, on także tworzył narzędzia oddziaływania humanistycznego nie tylko literaturoznawcom, ale także innym humanistom. Jako inspirator i organizator polonistyki w skali nie tylko łódzkiej czy warszawskiej, ale ogólnopolskiej odegrał Jakubowski rolę ogromną.

Był redaktorem dwóch czasopism przeznaczonych dla nauczycieli: „Polonista” (1946, 1947) oraz „Polonistyka” (1948 — do ostatnich dni życia), czasopisma poświęconego ogólnej problematyce dydaktyczno-wychowawczej i organizacyjnej wyższych uczelni pt. „Życie Szkoły Wyższej” (1948—1956). Ale obok tych czasopism poświęconych różnym poziomom i formom działalności dydaktycznej Jakubowski był współredaktorem, redaktorem i organizatorem szeregu czasopism literackich lub literaturoznawczych. W latach 1937—1939 współredagował istniejące dotychczas i zasłużone dla polonistyki literackiej „Prace Polonistyczne”. W 1957 r. założył miesięcznik pt. „Przegląd Humanistyczny”, który stał się wkrótce jednym z najpoczytniejszych naukowych czasopism humanistycznych w Polsce, żywo reagującym na problematykę i osiągnięcia szeroko pojętej humanistyki. Był także członkiem rady redakcyjnej „Pamiętnika Literackiego”. Redagował także czasopismo „Poezja”.

Jako redaktor czasopisma „Polonistyka” zainicjował cenną i pożyteczną serię wydawniczą pod nazwą „Biblioteka Polonistyki”. Tomiki, a właściwie tomy tej serii, pomyślane przede wszystkim jako pomoc dla nauczycieli literatury, ale interesujące także dla jej miłośników, są monografiami poświęconymi albo wybitnym pisarzom, albo epokom literackim. Ukazały się już tomy poświęcone wszystkim wybitniejszym twórcom literatury polskiej — klasykom oraz współczesnym, kilku klasykom literatury powszechnej oraz wielkim epokom literatury polskiej (barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm).

Jako długoletni zwierzchnik polonistyki w Uniwersytecie Warszawskim, Jan Zygmunt Jakubowski był inspiratorem i inicjatorem wielu poczynań naukowych i popularno-naukowych. Licznym swych współpracowników zaraził cechującym go gorącym ukochaniem literatury, zrozumieniem dla zaklętych w niej wartości ideowych i artystycznych. Całemu otoczeniu narzucił swą pasję działania, propagowania

znajomości i kultu narodowej tradycji literackiej.

Nawiązał do pięknej tradycji Szkoły Głównej i łączność z jej poczynaniami potrafił utrzymać mimo niesprzyjających warunków i piętrzących się trudności. Znalazł drogi porozumienia „z miastem”, jak przed wiekiem określano pozauniwersytecką inteligencję Warszawy, mimo że to miasto było zupełnie inne i raczej przesycone niż głodne intelektualnego pokarmu. Nawiązał kontakt z nauczycielami, młodzieżą szkolną, miłośnikami literatury z różnych kręgów społecznych. Dla tego odbiorcy z inicjatywy Jakubowskiego i pod jego kierunkiem poloniści Uniwersytetu Warszawskiego zorganizowali szereg sesji naukowych lub wieczorów literackich poświęconych wielkim twórcom i wielkim wydarzeniom. Wieczory te ściągały tłumy słuchaczy właśnie tych, na których najbardziej zależało humaniście-społecznikowi, czyli tych, którzy interesują się literaturą dlatego, że chcą, bo ją kochają, a nie dlatego, że muszą. Zaprezentowano w ten sposób warszawskiej publiczności: Bolesława Prusa, Cypriana Kamila Norwida (dwukrotnie), Stefana Żeromskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Henryka Sienkiewicza, Andrzeja Struga, dwudziestolecie pisarskie Polski Ludowej. Kilka z tych literackich spotkań zaowocowało jako specjalne numery czasopism, niektóre zaś jako publikacje książkowe. Dla przykładu wymienię tylko dwa tomy studiów o Norwidzie (Trzy głosy o Norwidzie, 1958. Nowe studia o Norwidzie, 1961) oraz książkę Sienkiewicz dzisiaj (1968).

Dzięki inicjatywie Jakubowskiego literaturoznawcy Uniwersytetu Warszawskiego uczcili setną rocznicę powstania styczniowego książką zbiorową pt. Dziedzictwo literackie powstania styczniowego. Jubileusz zaś Juliana Krzyżanowskiego oryginalnie pomyślaną księgą pamiątkową, stanowiącą historię polonistyki warszawskiej (Z dziejów polonistyki warszawskiej, 1964).

Ponadto Jakubowski zainicjował opracowanie antologii polskiej krytyki literackiej, z początku obejmującej swymi czterema tomami lata 1800—1918, następnie wzbogaconej o tom piąty, poświęcony dwudziestoleciu międzywojennemu. Jakubowski redagował całość antologii oraz opracował dwa ostatnie tomy: Młoda Polska i dwudziestolecie międzywojenne.

Służył wreszcie Jakubowski literaturze polskiej jako niestrudzony jej wydawca. Korzystaliśmy i korzystamy z jego wydań klasyków prozy polskiej: Dygasińskiego, Zapolskiej, Sygietyńskiego, Witkiewicza. Znamy z pietyzmem wydane tomiki: Kasprowicza, Konopnickiej, Langego, Leśmiana, Norwida, Staffa, Tetmajera, Kornela Ujejskiego, Maryli Wolskiej, Wyspiańskiego. Szczególnie zaś interesujące w pomysłu i wykonaniu są dwie antologie: Poetki Młodej Polski (1963) oraz Wiersze o książkach (1964).

Zainteresowania historyczno-literackie Jakubowskiego koncentrują się na tym okresie dziejów literatury ojczyznej, który wielu literaturoznawców nazywało jej współczesnością, a który zaczyna się od wystąpienia grupy pisarzy i krytyków skupionych przy czasopiśmie „Wędrowiec”, a kończy się na dniu dzisiejszym. Pracę doktorską Jakubowski poświęcił estetyce Stanisława Witkiewicza i tej pięknej postaci malarza, pisarza, krytyka i moralisty, pozostał wierny długo, zajmując się zarówno wydawaniem jego pism, jak też ich interpretacją.

Drugą taką ukochaną postacią profesora był Norwid, którego poezję popularyzował artykułami, esejami, żywym słowem prelegenta. Zajmował się także naturalizmem jako pewnego rodzaju etapem w rozwoju literatury polskiej, ale z naturalistów naszych tylko Adolf Dygasiński zatrzymywał na dłużej jego uwagę. Profesor wydawał jego pisma, a także poświęcił mu piękne studium pt. Zapomniane ogniwo,

w którym upomniał się o miejsce pisarza w literaturze postyczeniowej i wskazał na związki pisarza z folklorem kielecczyzny.

Najwięcej zaś uwagi i zainteresowania poświęcił profesor jako wydawca i interpretator Stanisławowi Wyspiańskiemu, jako interpretator — Stefanowi Żeromskiemu.

Żywym zainteresowaniem darzył także literaturę współczesną i systematycznie obserwował jej rozwój. Pisał jasno i klarownie, za swe credo obrał aforyzm Władysława Tatarkiewicza, że na to, aby zdanie było czytelne, ktoś musi się bardzo napracować albo autor, albo czytelnik. Jakubowski zwracając się do szerokiej rzeszy swoich odbiorców-miłośników literatury, brał na siebie tę wielką pracę jasnego formułowania myśli. Zwalniał swego czytelnika od trudu przedzierania się przez stylistyczne i terminologiczne zawiłości, uznając, że zadaniem uczonego humanisty jest pisać i mówić prosto o sprawach skomplikowanych i trudnych.

